

W miesiącu swojej śmierci stoi przy oknie,

młoda kobieta z elegancką trwałą ondulacją,

zamyślona patrzy na zewnątrz.

Na brązowym zdjęciu.

Z zewnątrz patrzy na nią popołudniowy obłok

z trzydziestego czwartego roku, nieostry,

lecz wierny, na zawsze. Od wewnątrz

patrzę na nią ja, prawie czteroletni,

zatrzymuję moją piłkę,

Dan Pagis - Ein Leben

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski

Poniedziałek, 17 Wrzesień 2018 00:00 - Zmieniony Wtorek, 28 Sierpień 2018 06:02

wychodzę pomału ze zdjęcia i starzeję się,

starzeję się ostrożnie, cichutko,

aby jej nie przerazić.

Z hebrajskiego przełożyła Irit Amiel